



Arcybiskup Teofilus Matulionis uroczyście wyniesiony na ołtarze



Uroczysta asysta duchownych przy sarkofagu arcybiskupa

Fot. ELTA

W minioną niedzielę, 25 czerwca, na placu Katedralnym w Wilnie odbyło się uroczyste wyniesienie na ołtarze abp. Teofilusa Matulionisa. Jest on drugim beatyfikowanym, po Jerzym Matulewiczu, w historii Litwy.

Na placu Katedralnym podczas uroczystej Mszy

św., upoważniony przez papieża Franciszka kardynał, Andelo Amato z Watykanu, odczytał uroczysty akt o beatyfikacji Teofilusa Matulionisa. Dużo też mówił o jego zasługach dla Kościoła i dla wiernych. Niektórzy nazywają go znanym i nieznanym.

Str. 4-5

Świętojańskie świętowanie

Str. 7

Rozgrywka grubych ryb

Str. 8

Melodia wolności w Arabii

Saudyjskiej

Str. 10-11



ISSN 1392-0405



9 771392 040028

KURIER WILEŃSKI

Wtorek
Czerwiec 2017 27

Imieniny: *Bogudara, Benwenuta, Bożydara, Cyryla, Jana, Joanny, Marii, Maryli, Samsona, Teresy i Włodzisława*

TRZY PYTANIA DO...

...Piotra Załuckiego, myśliwego z ponad 20-letnim stażem

1. Fani grzybobrania i leśnych spacerów powinni się mieć na baczności. W lasach i na polanach grasują żmije. Jak zachowywać się, aby uniknąć ukąszenia?

Żmiję zazwyczaj trudno dostrzec, zwłaszcza wtedy, gdy nie patrzymy pod nogi. Dlatego tak ważne jest, aby patrzeć pod nogi, gdy idziemy. Zawsze należy dokładnie obejrzyć miejsce, w którym chcemy usiąść, aby mieć pewność, że jest ono bezpieczne. Pamiętajmy, że żmija atakuje w momencie odczuwania zagrożenia, czyli gdy staniemy bardzo blisko niej lub gdy na nią nadepnemy. Bardzo ważne jest odpowiednie ubranie. Szczególnie długie spodnie i długie buty, ponieważ żmije atakują z ziemi.

2. Jak poznać, że zostało się ukąszonym przez żmiję?

Ukąszenie przez żmiję charakteryzuje się dwoma kluczami. Miejsce ataku żmii bywa czerwone i po jakimś czasie puchnie. Niekiedy można także zaobserwować krwawienie z rany. Osoba ukąszona przez żmiję cierpi na nudności, wymioty, osłabienie, wzmożoną potliwość, zwiększone pragnienie, uczucie drętwienia, dreszcze lub obrzęk twarzy.

3. Jak udzielić pierwszej pomocy poszkodowanemu?

Najpierw należy obmyć miejsce ukąszenia zimną wodą i unieruchomić kończyny dolne. W żadnym wypadku nie próbować wysysać jadu. Nie trzeba stosować opasek uciskowych. Poszkodowanego należy jak najszybciej dostarczyć do specjalisty.

Rozmawiała Honorata Adamowicz

SPROSTOWANIE

W liście do redakcji „Jan Kozicz: O Żelaznej Chatce raz jeszcze...”, zamieszczonego w magazynowym wydaniu z dn. 23-26 czerwca 2017 r. autor napisał, że odprowadzał w ostatnią drogę mamę Agaty Antonowicz, co nie jest prawdą. Panią Annę Antonowicz, w imieniu autora serdecznie przepraszamy i życzymy mocnego zdrowia na 100 i więcej lat!

Redakcja

„Umiera się nie po to, aby przestać żyć,
lecz po to, by żyć inaczej”.
Paulo Coelho



Serdeczne wyrazy współczucia z powodu śmierci
Ukochanej Mamy

Arcybiskupowi, Metropolicie Wileńskiemu
Gintarasowi Grušasowi

składa Redakcja
„Kuriera Wileńskiego”

Wyrazy głębokiego współczucia
rodzinie i bliskim

z powodu śmierci

Wiktora Antoniego Ząbkiewicza

To był cudowny człowiek i wspaniały przyjaciel.
Jako wieloletni członek Polskiego Stowarzyszenia
Medycznego na Litwiena zawsze pozostanie
w naszych sercach.

Zarząd Stowarzyszenia

Łączymy się w bólu i smutku
oraz składamy wyrazy szczerego współczucia
Kamilowi Ząbkiewiczowi

z powodu utraty
Ukochanego Ojca

Niech Bóg Miłosierny przyjmie Zmarłego do swego
Królestwa, a pogrążonym w żałobie Bliskim da łaskę
pocieszenia.

Społeczność Wydziału
Ekonomiczno-Informatycznego w Wilnie
Fili Uniwersytetu w Białymstoku

KURIER WILEŃSKI

Ukazuje się od 1 lipca 1953
roku
Birbinių g. 4a, 02121-30 Vilnius,
Lietuvos Respublika, tel./fax 260
84 44



DZIENNIK NALEŻY
DO EUROPEJSKIEGO
STOWARZYSZENIA GAZET
CODZIENNYCH MNIEJSZOŚCI
NARODOWYCH



POMOC
POLAKOM
NA WSCHODZIE



SENAT
RZECZYPOSPOLITEJ
POLSKIEJ

Projekt współfinansowany w ramach sprawowania opieki
Senatu Rzeczypospolitej Polskiej nad Polonią i Polakami za granicą

Redaktor naczelny: Robert Mickiewicz [tel. 260 84 44, redaktor@kurierwilenski.lt]. **Zastępca red. nacz.:** Aleksander Borowik [info@kurierwilenski.lt, tel. 260 84 46] **Sekretarz redakcji:** Lucja Stankevičiūtė [tel. 260 84 47, sekret@kurierwilenski.lt] **Dziennikarze:** Honorata Adamowicz, Justyna Giedrojć, Ilona Lewandowska, Brygita Łapszewicz, Anna Pieszko, Marian Paluszkiwicz — fotoreporter **Współpracownicy:** Helena Gładkowska, Witold Janczys, Jadwiga Podmostko, Alina Sobolewska, Krzysztof Subocz, Julitta Tryk **Dział Promocji:** Andrzej Podworski — prenumerata [tel. 212 30 40, kolport@kurierwilenski.lt], Jolanta Balkiewicz — reklama [tel. 260 84 44, reklama@kurierwilenski.lt]. **Wydawca:** Vš „Kurier Wilenski” **Druk:** Vš „Vilnijos žodis” **Nakład:** 3000 egz.

Materialów niezamówionych redakcja nie zwraca. Zastrzega sobie prawo do skracania i adiacji tekstów. Za treść ogłoszeń redakcja nie odpowiada. **Opinie Czytelników zawarte w ich listach nie zawsze są zbliżone do opinii redakcji.**

Redaktor dyżurny: Ilona Lewandowska

Stan wyjątkowy z powodu Góry Zamkowej

Rząd zamierza ogłosić stan wyjątkowy z powodu stanu Góry Zamkowej w Wilnie. Pozwoli to usprawnić proces pozyskania środków na ratowanie wzgórz.

„Wszystko wskazuje na to, że będziemy zmuszeni ogłosić stan wyjątkowy, byśmy mogli sięgnąć po dodatkowe źródła finansowania” – oświadczył w poniedziałek premier Saulius Skvernelis.

Szef Rządu powiedział, że zagrożenie dla góry jest ogromne, dlatego władze zamierzają opracować strategię kompleksową. S. Skvernelis poinformował, że dodatkowe pieniądze zostaną prawdopodobnie skierowane

jeszcze w tym roku. Powiedział, że ogłoszenie stanu wyjątkowego pozwoli sięgnąć po pieniądze z funduszu specjalnego.

Obecnie prace ratunkowe są prowadzone na zboczu północno-zachodnim góry, gdzie stwierdzono największe obniżenie gruntu. Prace te za 2 mln 860 tys. euro wykonuje spółka Rekreatinė statyba. Eksperti odnotowują, że zagrożone jest również zbocze południowe wzgórz, na którym są pozostałości Zamku Górnego, który już zaczął pękać.

Obecnie komputerową metodą nieinwazyjną górę bada Polska Służba Geologiczna. □

L24.lt

Bezpłatny podręcznik online dla nauczycieli języka polskiego

Fundacja Wspierania Języka Polskiego i Kultury im. Mikołaja Reja udostępnia na swojej stronie publikację „Polak potrafi. O wielkich Polakach w Polsce i na świecie”, z której nieodpłatnie mogą korzystać nauczyciele języka polskiego.

Mikołaj Kopernik, Adam Mickiewicz, Janusz Korczak, Fryderyk Chopin, Wisława Szymborska, Tadeusz Kościuszko, św. Jan Paweł II i wielu innych – podręcznik zawiera 25 sylwetek wybitnych Polaków.

Podręcznik online i pliki do pobrania dostępne na stronie: <http://fundacjareja.eu/polak-potrafi-spis-tresci/>

Pracodawcy będą sprawdzali trzeźwość pracowników?

Pracodawcy mogą zostać zobowiązani do sprawdzania trzeźwości pracowników. Chodzi głównie o niebezpieczne zawody: kierowcy, budowniczego.

Kierownik zakładu pracy lub osoba przez niego upoważniona będą miały obowiązek niedopuszczenia do pracy pracownika,

jeżeli zachodzi uzasadnione podejrzenie, że stanął się on do pracy w stanie wskazującym na spożycie alkoholu albo spożywał alkohol w czasie pracy. Nowelizacja została zaakceptowana w pierwszym czytaniu. Ponownie do jej omawiania sejm powróci podczas jesiennej sesji. □

zw.lt

PULS KURIERA

ZDJĘCIE DNIA



Były prezydent USA Barack Obama razem z rodziną spędza wakacje na indonezyjskiej wyspie Bali

Fot. EPA-ELTA

KOMENTARZ DNIA

Rehabilitacja na ... asfalcie



Trudno dzisiaj dociec, urzędnik jakiego szczebla wpadł na pomysł, by chore na gruźlicę dzieci, które dotąd leczyły się w szpitalu „Valkininkų pušelė”, przenieść do stolicy, czyli zlikwidować ten szpital, a małych pacjentów dołączyć do szpitala dziecięcego w Santoriskach. Prawdopodobnie ideę tę akceptuje Ministerstwo Zdrowia Litwy. Argument jest jeden: będzie oszczędniej – ale czym kosztem? Wszak dzisiaj w Walkininkach przechodzi leczenie i rehabilitację 50 młodocianych pacjentów. Przechodzi w otoczeniu do tego jak najbardziej przystosowanym, w malowniczym sosnowym lesie, nie mając bezpośredniego kontaktu z otoczeniem.

Kiedy w roku 1969 typowano miejsce dla budowy tego typu szpitala przeprowadzono specjalne pomiary czystości powietrza. Wtedy wybrano Walkininki. Teraz okazuje się, że już od grudnia dzieci chore na gruźlicę będą leczone w stolicy bez możliwości odbywania spacerów na świeżym powietrzu, co jest niezwykle ważne przy tej niebezpiecznej chorobie.

Oszczędność, owszem, jest sprawą bardzo ważną, ale kto policzył, jakie niebezpieczeństwo może powstać z kontaktu chorych na gruźlicę z innymi pacjentami tego szpitala.

A może Litwa nie ma powodu do niepokoju? Jest wręcz odwrotnie – nasz kraj jest wśród liderów najwyższej zapadalności dzieci na tę niebezpieczną chorobę. Czy o takie przodownictwo nam chodzi?

Poseł Kęstutis Masiulis stanął w obronie szpitala w Walkininkach, ale trudno powiedzieć, czy minister zdrowia usłyszeli go, jak i małych pacjentów.

Helena Gładkowska

LICZBA DNIA

800

Węgrów wyruszyło wczoraj z pielgrzymką do Krakowa i Częstochowy

SPRINTEM

Triumf Sevastovej
w finale na Majorce

Rozstawiona z numerem drugim Łotyszka Anastasija Sevastova triumfowała w tenisowym turnieju

WTA w miejscowości Calvia na Majorce (pula nagród 226 750 dolarów). W niedzielnym finale wygrała z Niemką Julią Goerges 6:4, 3:6, 6:3.

Dla 19. w światowym rankingu Łotyszki to drugi w karierze tytuł w turnieju WTA, ale pierwszy po siedmiu latach. Poprzednim razem 27-letnia obecnie tenisistka triumfowała w maju 2010 roku w Portugalii.

F1: Ricciardo
wygrał w Baku

Australijczyk Daniel Ricciardo z teamu Red Bull wygrał wyścig Formuły 1 o Grand Prix Azerbejdżanu na ulicznym torze w Baku. To jego pierwszy triumf w tegorocznym sezonie.

Drugie miejsce zajął Fin Valtteri Bottas z Mercedesa GP, a trzecie Kanadyjczyk Lance Stroll z Willimasa. Bottas wyprzedził debiutanta w F1 na ostatniej prostej. W klasyfikacji mistrzostw świata liderem jest nadal Niemiec Sebastian Vettel (Ferrari), który w Baku był czwarty.

Historyczny
sukces Polski

Polscy lekkoatleci zajęli drugie miejsce w drużynowych mistrzostwach Europy w Lille. Jeszcze nigdy w historii tej imprezy nie byli tak wysoko.

W klasyfikacji generalnej przegrali tylko z Niemcami. Ostatecznie biało-czerwoni uzbierali 26,5 pkt mniej od Niemców i mieli 25 pkt więcej od Francuzów.

Rozgrywka grubych ryb

Anglia z Niemcami i Włochy z Hiszpanią spotkają się w fascynująco się zapowiadających półfinałach piłkarskich mistrzostw Europy U-21 rozgrywanych w Polsce.

Biało-czerwoni odpadli z turnieju w kiepskim stylu przegrywając z Anglią 0:3. Sytuacja reprezentacji Polski była bardzo trudna jeszcze przed rozpoczęciem jej ostatniego, grupowego meczu w Kielcach z Anglikami. Podopieczni trenera Marcina Dorna, marząc o awansie do najlepszej turniejowej czwórki musieli bowiem wygrać ten mecz i to najlepiej dwoma golami, jednocześnie licząc, że w drugim meczu tej grupy Szwedzi podzielą się punktami ze Słowacją.

Złudzenia zaczęły pryskać błyskawicznie. Dwie pierwsze akcje Anglików skończyły się wprawdzie jeszcze tylko na strachu, ale trzecia w ledwie 6. minucie gry przyniosła już Brytyjczykom prowadzenie. Demarai Gray, dwadzieścia metrów przed bramką, obrócił się z piłką, uderzył, futbolówka gdzieś tam jeszcze odbiła się (chyba od Jarosława Jacha) i po chwili zatrzepotała w siatce bramki strzeżonej przez Jakuba Wrąbła.

Polacy nie zareagowali w ogóle. Przed meczem zapowiadali, że dadzą z siebie wszystko, a schodząc z boiska będą się czołgać ze zmęczenia. Tymczasem to raczej będąc na boisku ślaniali się ze słabości.

Polscy kibice zdzierali gardła, ale to Anglicy, nie grający jakiegoś olśniewającego futbolu, robili na boisku co chcieli i aż dziw bierze, że gole zdobyli jeszcze tylko dwa.

— Jesteśmy oczywiście rozczarowani wynikiem, ale za wcześnie na ostateczne wnioski, te wymagają pogłębionej analizy — niczym rasowy polityk wypowiedział się na pomeczowej konferencji trener Marcin Dorna.

Nie chciał jasno zadeklarować, czy zamierza pozostać na stanowisku, czy też zamierza podać się do dymisji. Na pytanie,



Marcin Dorna Fot. autor

czy źle przygotował zespół do turnieju odpowiedział, że zrobił to najlepiej jak umiał.

Konferencja skończyła się tragikomicznym akcentem, gdy głos zabrał człowiek, który przedstawił się jako gość sponsora i podziękował trenerowi za wspaniałe widowiska, które stworzyła podczas turnieju jego drużyna. Obecni w sali konferencyjnej dziennikarze osłupieli... Raz z treści wypowiedzi, dwa z faktu, że ktoś nie będący dziennikarzem, znalazł się w strefie pracy mediów. W turnieju dobrze zorganizowanym i toczącym się notabene, mimo kłęski gospodarzy, w bardzo fajnej atmosferze, dominują uznane futbolowe potęgi. W bojach o wielki finał Anglicy zagrają w Tychach z Niemcami, a Włosi w Krakowie z Hiszpanami. Tym

ostatnim przyznaje się najwięcej szans na końcowy triumf, ale wiadomo jak to w futbolu bywa.

W meczu Czechów z Duńczykami ci pierwsi byli zdecydowanymi faworytami. Dominowali, atakowali, stwarzali sytuacje, a to rywale tylko kontrując wygrali 4:2 i tym samym otworzyli drogę do czwórki Włochom i Niemcom.

Korespondent „Kuriera Wileńskiego” miał też przyjemność na własne oczy śledzić wcześniejsze spotkanie Duńczyków z Niemcami w Krakowie. Niemcy wygrali je pewnie 3:0 pozbawiając rywali szans na dalszą promocję, a ci mimo ich utraty zagrali z Czechami o honor i poścignęli ich ostatecznie za sobą w turniejowy niebyt.

Półfinały odbędą się dziś wieczorem. Wielki finał w piątek. Koneserzy futbolu już ostrzą sobie zęby, bo kto by się w tej decydującej batalii nie spotkał, to dla miłośników futbolu na pewno będzie danie niezwykle apetyczne, którego posmakuje też wysłannik „Kuriera Wileńskiego” i podzieli się, rzecz oczywista, jego smakiem z czytelnikami. □

Jarosław Tomczyk

Kielce, Kraków, Tychy
Specjalnie dla
„Kuriera Wileńskiego”



Biało-czerwoni odpadli z turnieju

Fot. archiwum

ME koszykarek: triumf Hiszpanii po wygranej w finale z Francją

Koszykarki Hiszpanii zdobyły złoty medal mistrzostw Europy. Wicemistrzyni olimpijskie i świata pokonały w finale Eurobasketu w Pradze Francuzki 71:55 (21:18, 18:12, 17:10, 15:15).

To trzeci triumf zawodniczek z Półwyspu Iberyjskiego na Starym Kontynencie. Zawodniczki z Płw. Iberyjskiego w finale wystąpiły czwarty raz (poprzednio 1993, 2007, 2013) i po raz trzeci w walce o złoto były lepsze od Francuzek. Wcześniej pokonały „Trójkolorowe” w 2013 roku w Orchies 70:69 i w 1993 w Perugii 63:53.

Do sukcesu poprowadził Hiszpanię duet Alba Torrens-Sancho Lyttle. Ta pierwsza uzyskała 18 pkt, a jej równa gra w całym turnieju sprawiła, że została wybrana do pierwszej piątki turnieju oraz uznana za najlepszą zawodniczkę mistrzostw (MVP).

Druga miała w niedzielę 19 pkt i osiem zbiórek.

To był pojedynek dwóch wielkich zawodniczek rozgrywających, które po raz ostatni uczestniczyły w ME i zapowiadają koniec kariery – 34-letniej Francuzki Celine Dumerc i o trzy lata starszej Hiszpanki Laii Palau, mistrzyni Polski z CCC Polkowice z 2013 r.

Dumerc była najsukeczniejszą w ekipie francuskiej – uzyskała 15 pkt. Po końcowym gwizdku obydwie miały łzy w oczach, ale ze szczęścia płakała tylko Palau, którą koleżanki podrzucały do góry na środku parkietu.

Spotkanie stało na wysokim poziomie. Hiszpanki grały dynamiczniej w ataku, miały przewagę w walce pod tablicami i lepiej broniły, trafiały też z większą skutecznością z dystansu. To wszystko sprawiło, że uzyskiwały stopniowo przewagę – prowadziły 15:10, 18:12.

„Trójkolorowe” doprowa-



Koszykarki Hiszpanii po raz trzeci w historii wywalczyły złoty medal mistrzostw Europy **Fot. archiwum**

dziły do remisu 18:18, ale błyskawicznie rzutem z dystansu odpowiedziała liderka wicemistrzyni olimpijskich Alba Torrens i było 21:18.

Francuzki nie potrafiły poradzić sobie z defensywą podopiecznych Lukasa Mondelo. Hiszpanki zbierały piłki po niecelnych rzutach rywalek (w całym meczu wygrały w tym elemencie 40:27) i wyprowadzały kontrataki. W 15. minucie taki styl gry przyniósł im najwyższe prowadzenie w

Do sukcesu poprowadził Hiszpanię duet Alba Torrens-Sancho Lyttle. Ta pierwsza uzyskała 18 pkt, a jej równa gra w całym turnieju sprawiła, że została wybrana do pierwszej piątki turnieju

pierwszej połowie meczu – 32:20. „Trójkolorowe”, choć wspierane przez najliczniejszą w Pradze grupę kibiców przyjezdnych, w drugiej połowie nie potrafiły przeciwstawić się silnym fizycznie i grającym konsekwentnie rywálkom. Trzecią kwartę Hiszpania wygrała 17:10 i po 30 minutach prowadziła 56:40. Zawodniczki trenera Mondelo do końca kontrolowały sytuację. Dwukrotnie pod koniec ostatniej części uzyskały najwyższe w spotkaniu prowadzenie różnicą 23 punktów – 69:46 i 71:48.

Francja, która o złoto walczyła po raz ósmy (mistrzostwo wywalczyła w 2001 i 2009 r.), musiała się zadowolić szóstym srebrnym krążkiem.

Do pierwszej piątki turnieju zostały wybrane: Alba Torrens, Francuzka Endene Miyem, Greczynka Evanthia Maltsi, Belgijka Emma Meeseman i Włoszka Cecilia Zandarasini. □

SPRINTEM

„Lietuvos rytas” może zmienić nazwę

Wileński klub koszykarski „Lietuvos rytas” w przyszłości może zmienić nazwę na Rytas, a na czele klubu ma stanąć przedsiębiorca Dariusz Gudelis. O decyzji w tej sprawie po walnym zgromadzeniu udziałowców poinformował mer Wilna, Remigijus Šimašius. Mer dodał, że udziałowcy postanowili odwołać obecny zarząd klubu i powołać nowy do połowy lipca.

Rekord McLeoda

Mistrz olimpijski z Rio de Janeiro w biegu na 110 m przez płotki Jamajczyk Omar McLeod z czasem 12,90 s wygrał w Kingston lekkoatletyczne mistrzostwa kraju. To najlepszy wynik w tym roku na świecie i piąty w historii konkurencji. W dobrych warunkach (+0,7 m/s) 23-letni McLeod poprawił o siedem setnych sekundy rekord życiowy i o cztery setne rekord kraju należący do Hansle Parchmenta, brązowego medalisty igrzysk w Londynie.

MLS: Nikolic prowadzi



Były król strzelców polskiej ekstraklasy Nemanja Nikolic zdobył gola dla Chicago Fire w meczu z Orlando City SC (4:0).

W tym sezonie ligi MLS węgierski piłkarz strzelił już 14 bramek i jest zdecydowanym liderem klasyfikacji najsukeczniejszych. Były zawodnik Legii Warszawa ma na koncie 14 goli w 17 meczach i prowadzi na liście strzelców. Drugie miejsce zajmuje Meksykanin Erick Torres (Houston Dynamo) – 11.

Strony przygotował Witold Janczys



DZIEŃ DOBRY! DZIEŃ DOBRY!

*Witam wszystkich moich Szanownych
Młodych Czytelników, bo to jest...*

Nie obrażę się jednak, jeżeli któryś z dorosłych również tutaj zajrzy. Bo Pocopotek jest pełen przeróżnych wiadomości, więc zawsze może się coś przydać!



Turystyczne przygody i pieczenie kiełbasek na ognisku



Kto nie lubi pieczonych w ognisku kiełbasek? Ręka do góry.

No, właśnie tego się spodziewałam – takich osób nie ma. Co tu mówić o kiełbaskach, jeżeli już nie wspomnieć o ziemniaczkach zakopanych w popiół... Mniem, pycha!

A taki chlebek posmarowany masłem i przypieczony nad płomieniem?

Myślę, że tak jak ja, Wy również uwielbiacie te smakołyki.

Jedni wolą to jeść z dużą ilością ketchupu, inni z musztardą, a ja z pomidorem i ogórkiem, najlepiej zerwanymi bezpośrednio z grządki.

Wakacje, to taka pora, kiedy możemy takie rzeczy jeść prawie codziennie, oczywiście, jeżeli mamy

ku temu warunki. Ci z Was, którzy mieszkają na wsi, raczej z tym problemów mieć nie będą, ale koleżanki i koledzy z miasta muszą zrobić wyprawę – i to dobrze przemyślaną – żeby tych smakołyków pokosztować.

Kiełbaski z ogniska

Najważniejszy jest wybór miejsca na ognisko. Niech Wam się nie wydaje, że ognisko wolno palić wszędzie – tam, gdzie się tylko spodoba.

Jest to wielce niebezpieczne! Szczególnie wtedy, gdy w lasach jest bardzo sucho. Jeżeli jesteście w lesie, to możecie to robić tylko w miejscach wyznaczonych, tam, gdzie jest specjalnie na ten cel wyznaczone palenisko.

Jeżeli mieszkacie na wsi i chcecie to zrobić niedaleko domu, to musicie zapytać o to rodziców. Pamiętajcie, Wasze ognisko nikomu nie musi przeszkadzać i utrudniać życia. No bo i co to będzie za przyjemność dla Was, skoro udręka dla innych?

Jeżeli wybieracie się na ognisko trochę dalej, to nie zapomnijcie o:

- *posłaniu, na którym będziecie mogli usiąść;*
- *prowiant: coś do picia, chleb, kiełbaski, ziemniaki, sól, jabłka (pieczone są pyszne!);*
- *telefon lub zegarek (przecież trzeba będzie wrócić na czas do domu, żeby się nikt nie martwił);*
- *talerzy, łyżek i widelców nie zabierajcie (po pierwsze, będzie wam łatwiej iść, po drugie – jedzenie kiełbasek z patyka jest bardziej fascynujące, po trzecie – mniej śmieci do wyrzucenia, albo do zmywania);*
- *zabierzcie kubki i nóż – ten się przyda.*

Jesteście gotowi do drogi? Powodzenia i smacznego!

Aha, chyba nie muszę przypominać, ale – na wszelki wypadek – nie zostawiajcie śmieci w lesie!

ALE DOWCIP!

Mądrala przewrócił się, stłukł kolano i zaczął głośno przeklinać. Przystaje przy nim jakiś mężczyzna i mówi:

– To nieładnie! Jesteś za mały, żeby używać takich brzydkich słów!

– Wszyscy mi tłumaczą, że jestem już za duży, żeby płakać! – irytuje się Mądrala. – To co ja mam w końcu robić, kiedy sobie stłukę kolano?!



PORADY DLA WIELBICIELI KOTÓW

1. Nie kupujcie psa, jak macie kota, bo mogą się nie zaprzyjaźnić!
2. Nie kupujcie rybek, jak macie kota, bo kot może chcieć je zjeść!

Dlaczego nikomu nie było słodko



Karolina i Julka siedziały na murku przy sklepie, gdy zjawił się Grzesiek.

– Cześć, dziewczyny, co tak siedzicie? – zagadał. – Co wyjrzą przez okno, to was widzę.

– Bo czekamy na ciebie! – wskoczyła Julka. – Pamiętaj, jak obiecałeś, że na ko-

niec roku będziesz miał same 10? I co? Stawiasz kilogram cukierków.

– No właśnie, miałem zamiar kupić cukierki, ale nie dla was, sorry – zniknął w drzwiach sklepu, zostawiając zdumione dziewczyny. Za chwilę pojawił się z reklamówką słodyczy.

– No, nie bądź taki, częstuj. A, w ogóle, po co ci tyle cukierków, urodziny masz, czy co?

– Zgadłaś.

– O, to wszystkiego najlepszego! Nie będziemy cię objadać w takim razie, ale daj spróbować. Grzegorz częstował dziewczyny. Cukierki były pyszne. Julce jednak to nie wystarczyło. Przyszedł jej do głowy żart, szturchnęła Karolinę:

– No, niezłe. Ale najlepiej smak cukierków ocenia się wkładając je do nosa.

– Tak, tak – przytaknęła Karolina. – Ale ty pewnie w życiu tak nie zrobisz, bo nie umiesz i się boisz.

– Phi – oburzył się Grzesiek, – przecież to łatwizna.

Oczywiście, wiedział, że dziewczyny go podpuszczają. Postanowił więc zadzwic z nich. Wsadził sobie cukierek do nosa, otworzył szeroko oczy, zaczął kaszlać, wreszcie przewrócił się na ziemię, udając, że nie oddycha.

Dziewczyny wystraszyły się porządnie. Zaczęły pisać, próbowały uderzać kolegę po plecach. Wtedy Grzegorz wydmuchnął cukierek z nosa, wybuchając śmiechem.

– No, bardzo śmieszne... – obrażily się dziewczyny.

Czy takie zachowanie można nazwać żartem, bo przecież każdy z nich powie usprawiedliwiając się, że: „Ja tylko żartowałem”.

To kiepskie i bezsensowne wygłupy. Wymyślenie i przeprowadzenie dobrego kawału wymaga sporo zaangażowania i gimnastyki umysłu. Obawiam się, że autorzy tego żartu głowami jednak nie ruszyli. Co więcej, ich zachowanie mogło mieć tragiczne zakończenie.

Żart na poziomie nikomu nie powinien sprawiać przykrości, a już na pewno nie może zagrażać życiu i zdrowiu!

Dobry żart można poznać po tym, że śmieją się z niego obie strony: żartujący i ten, z którego się żartuje. Jeśli dobrze się bawią tylko ci, którzy robią kawały – najczęściej są to głupie dowcipy. Żartując powinniśmy przewidywać konsekwencje naszego postępowania.

Piszę o tym, bo wakacje to czas zabawy i rozrywek. A więc niech one będą mądre i

Minitest dla ciekawskich

Minitest – wybierzcie ulubioną porę dnia, a dowiecie się czegoś o sobie!

Moja ulubiona pora dnia

Poranek – jesteście zawsze uśmiechnięci i macie sto pomysłów na minutę. Wasi przyjaciele nigdy z Wami się nie nudzą.

Południe – sport to Wasz żywioł. Lubicie grać w piłkę, jeździć na rowerze, rolkach, hulajnodze. Uwielbiaćcie również pływać i grać w badmintona lub tenisa.

Wieczór – lubicie leniuchować i tego nie ukrywacie.

Poranne wstawanie to dla Was prawdziwa z mora.

CO JEST NAJFAJNIEJSZE W WAKACJACH?

- że nie ma szkoły,
- że można siedzieć do późna na podwórku,
- że pozna się kogoś nowego,
- że się kupuje pamiątki,
- że rodzice na wakacjach są dużo fajniejsi!

ALE DOWCIP!

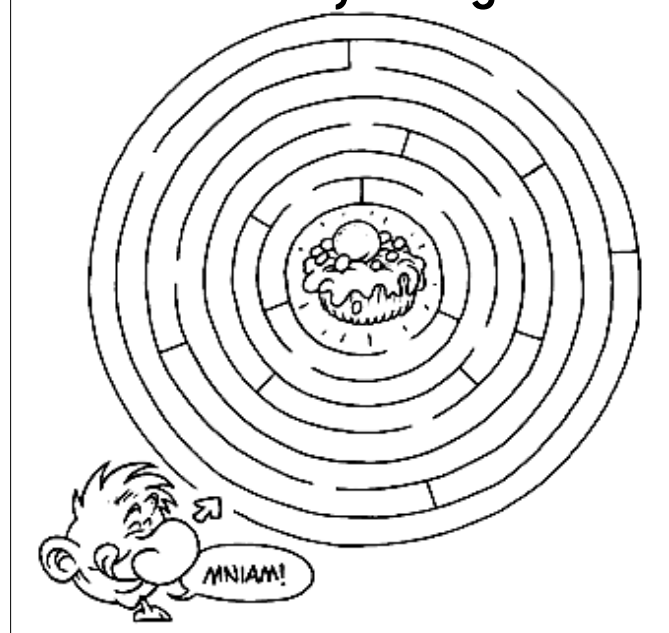
Spotykają się dwa pączki. Jeden mówi do drugiego:

- Wiesz, stary, próbowałem zdawać na studia.

- I jak, przyjęli cię?

- No, co ty! A widziałeś kiedyś studiującego pączka?!

Pokonaj labirynt



CZY WIECIE, ŻE...

...największym przedstawicielem rodziny fok jest słoń morski, którego długość ciała to 6,5 metra, a waga – 3,5 tony!